

Głos Leszczyński

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt
Trzy bezpłatne dodatki tygodniowe:
Dziennik Domowe, Przyj. Rolnika i Arkusz powieści.

Ojczyznę
buduje się



spełnianiem
obowiązków

Wyd.: Drukarnia Leszczyńska, Spółdz. z o.o.

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Pozn.), ul. Wolności 21. — Tel. 51.

Nr. 138.

LESZNO, środa dnia 20 czerwca 1934 r.

Rok XV.

Ostatnia podróż min. Pierackiego.

Uroczystości żałobne w Warszawie.

Warszawa. 18. 6. Napływ publiczności, pragnącej oddać ostatnią posługę śp. ministrowi Pierackiemu i być obecną na nabożeństwie w kościele św. Krzyża, był tak ogromny, że o godz. 9.30 kościół wypełniony był po brzegi. Oficerowie policji, sprawdzający karty wstępu, musieli wstrzymać dalszy napływ publiczności, wpuszczając jedynie członków rządu i korpusu dyplomatycznego.

Prawą stronę głównej nawy zajmują przedstawiciele rządu, którzy zjawili się in corpore z premierem Kozłowskim na czele. Za nimi senatorowie i posłowie Senatu i Parlamentu R. P.

Po stronie lewej zasiadł cały korpus dyplomatyczny i attache wojskowi państw obcych.

O godz. 10-tej przybył P. Prezydent R. P., który podszedł do katafalku i na poduszce, przyniesionej przez jednego z adjutantów, złożył insygnia orderu Orła Białego.

Zwłoki śp. min. Pierackiego ułane są w mundur generała brygady.

Po chwili na otwartą dotychczas trumnę nałożono wieko; na trumnę złożono czapkę wojskową z odznakami generała brygady.

Do ołtarza podchodzi następnie J. E. ks. kardynał Kakowski i rozpoczyna celebrowanie uroczystej Mszy Żałobnej.

Rozlegają się pienia żałobne, wykonane przez chór i solistów Opery Warszawskiej.

Po uroczystym nabożeństwie przemówienie żałobne w kościele wygłosił ks. prałat Popławski.

Po kazaniu delegacje wyszły z kościoła i ustawiły się przed kościołem św. Krzyża.

Po odprawieniu modłów przez J. E. ks. kard. Kakowskiego, trumnę zdjęto z katafalku. Przez szpaler utworzony w nawie głównej przez żołnierzy 21 p. p., przechodzi najpierw w towarzystwie duchowieństwa ks. kardynał Kakowski, za nim kroczą najbliżsi przyjaciele zmarłego, niosąc na ramionach trumnę ze zwłokami. Jeden z oficerów niesie na poduszce insygnia Orderu Orła Białego.

Po złożeniu zwłok, na oczekujących przed kościołem ławecze, rozwija się kondukt żałobny i rusza w stronę Dworca Głównego.

W chwili, gdy kondukt pogrzebowy stanął na dworcu Głównym, przed wniesieniem trumny do wagonu zabrał głos premier Kozłowski, który wygłosił przemówienie, żegnające śp. Bronisława Pierackiego.

Specjalny pociąg żałobny składa się z 3 wagonów sypialnych, w których pojadą przedstawiciele rządu, klu-

bu BBWR. i wyżsi urzędnicy ministerjalni.

Specjalny wagon zarezerwowano dla matki śp. min. Pierackiego, której w żałobnej podróży będzie towarzyszyć najbliższa rodzina.

Komendantem pociągu jest dyrektor biura wojskowego M. S. Wewn. mjr. dypl. Wyszynski. Będzie on kierował manifestacjami żałobnymi na miejscu postojów pociągu.

Uroczystości żałobne w Lesznie

Dziś przed poł. odbyły się w mieście naszym uroczystości żałobne poświęcone pamięci zamordowanego Ministra.

W kościele farnym, pięknie przy-

branym i rzeźbiście oświetlonym odbyła się Msza św. żałobna, poprzedzona uroczystymi wigiljami. Mszę św. celebrował w asyście ks. Kałuży i ks. Klebby, Przew. ks. prob. Jankiewicz.

Podczas nabożeństwa, w którym wzięli udział przedstawiciele władz, wojska, samorządu, towarzystw organizacyjnych i bardzo licznie społeczeństwo, przegrywała orkiestra 55 p. p.

Po Mszy św. udano się w pochodzie w skupieniu na rynek, gdzie wśród ogólnej ciszy przemówił najpierw dowódca 55 p. p. pułk. Rowiecki, współtowarzysz broni śp. ministra Br. Pierackiego, a następnie p. Burmistrz Kowalski.

Uroczystość zakończyło odegranie przez orkiestrę 55 p. p. hymnu żałobnego.

Obozy koncentracyjne w Polsce.

Warszawa. Wczoraj przed poł. ogłoszono rozporządzenie P. Prezydenta R. P. z mocą ustawy w sprawie odosobnienia osób, zagrożających bezpieczeństwu, spokojowi i porządkowi publicznemu. Rozporządzenie to podaje jemu poniżej w pełnym brzmieniu:

„Na podstawie artykułu 44 Konstytucji i upoważnienia Prezydenta Rzeczypospolitej do wydania rozporządzeń z mocą ustawy, postanawiam co następuje:

Art. I. Osoby, których działalność lub postępowanie dają podstawy do przypuszczenia, że grozi z ich strony naruszenie bezpieczeństwa, spokoju lub porządku publicznego, mogą ulec przytrzymaniu i przymusowemu umieszczeniu w miejscach odosobnionych nieprzeznaczonych dla osób skazanych lub aresztowanych spowodu popełnionego przestępstwa.

Art. II. 1. Zarządzenie co do przytrzymania i skierowania osób przytrzymanych do miejsc odosobnionych wydaje władza administracji ogólnej.

2. Postanowienie o przymusowym odosobnieniu wydaje sędzia śledczy na wniosek władzy, która zarządziła przytrzymanie; uzasadniony wniosek tej władzy jest wystarczającą podstawą do wydania postanowienia;

3. Odpis postanowienia będzie doręczony osobie przytrzymanej w ciągu 48 godzin od chwili jej przytrzymania;

4. Na postanowienie sędziego żadne środki odwoławcze nie służą.

Art. III. O odosobnieniu orzeka sędzia śledczy, wyznaczony w tym celu przez kolegium administracyjne właściwego sądu okręgowego. Właściwym jest ten sąd, w którego okręgu położone jest miejsce odosobnienia.

Art. IV. 1. Odosobnienie może być

orzeczone na 3 miesiące; może być przedłużone w związku z zachowaniem odosobnionego na dalsze 3 miesiące, w trybie, określonym w art. II.

2. Odosobnieni mogą być zatrudnieni wyznaczoną im pracą.

Art. V. Wykonanie rozporządzenia porucza się ministrom Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości.

Art. VI. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia i traci moc obowiązującą w terminie i na obszarach, które określone będą rozporządzeniem Rady Ministrów.

Warszawa, 18. czerwca 1934 r.

Podpisano: Prezydent R. P. Mościcki, prezes Rady ministrów Leon Kozłowski i wszyscy ministrowie.

Waldemaraskazany na 12 lat ciężkiego więzienia

Berlin. N. B. L. donosi z Królewca: W niedzielę wiecz. obiegła miasto pogłoska, że b. premier Waldemaraskazany będzie za udział w puczu wojskowym dn. 7 bm. przed sądem polowym. Sąd polowy obraduje pod przewodnictwem jednego z pułkowników. Urzędowego potwierdzenia wiadomości brak.

Berlin. Litewska Ag. Tel. pu-

Kondolencje Ojca św.

W dniu 17. b. m. nuncjusz apostolski notyfikował ministrowi spraw zagranicznych kondolencje Ojca św. dla Rządu polskiego z racji bolesnej straty, którą poniosło Państwo Polskie przez niekzennym zamach na osobie nieodżałowanej pamięci ministra spraw wewn., Bronisława Pierackiego.

Równocześnie ambasador Skrzyński zakomunikował, że kardynał Pacelli złożył mu osobiście wyrazy najgłębszego współczucia z powodu straty poniesionej przez Państwo Polskie

Nowe znaczki pocztowe

Warszawa. — W najbliższym czasie pojawi się nowy znaczek pocztowy z podobizną s. p. min. Bronisława Pierackiego.

Płk. Wenda oficerem do specjalnych zleceń

Warszawa. (Tel. wł.) W generalnym inspektoracie sił zbrojnych mianowany zostanie nowy oficer do specjalnych zleceń. Będzie nim b. adjutant marszałka Piłsudskiego płk. Wenda.

Upały w Niemczech i Francji

Berlin. (PAT.) W całej Rzeszy panowały wczoraj niebywałe upały. W południe notowano w Berlinie w cień 30 st. C.

Paryż. (PAT.) Francję nawiedziła fala upałów. Termometr wskazuje w Paryżu 33 st. C. w cień. Jest to temperatura, jakiej nie notowano od r. 1901. W Lille dał się odczuć brak wody.

Mianowanie komisji plebiscytowej dla Saary

Genewa. (PAT.) Przewodniczący Rady Ligi Narodów dokonał definitywnej nominacji członków komisji plebiscytowej dla zagł. Saary. Mianowani zostali pp. W. Henry, szwajcar, prefekt okręgu Porrentruy, de Jongh, holender, b. urzędnik holenderskiej służby kolonialnej oraz Allan Rhode, szwed, b. szef sekcji prawnej szwedzkiego M. S. Z. i gubernator prowincji Gotland.

Ekspertem, mogącym ewentualnie zastąpić jednego z członków komisji, mianowana została miss Sara Wambugh, amerykańka, autorka książek o plebiscytach powojennych.

Tragiczny wypadek żony rektora Miklaszewskiego

Warszawa. (PAT.) W Warszawie wydarzył się tragiczny wypadek. Mianowicie żona rektora Głównej Szkoły Handlowej, Janina Miklaszewska, zamieszkała w gmachu szkoły wskutek własnej nieostrożności wypadła z okna 4-go piętra i poniosła śmierć na miejscu.

Wybuch w zakładach Forda

Detroit. (PAT.) W zakładach Forda nastąpił wybuch, wskutek którego jedna osoba straciła życie a 12 odniosło rany, w tem 4 ciężkie.

Wstrząsająca katastrofa w tunelu

Paryż, 18. 6. Przy budowie tunelu kolejowego pod Epinal wydarzyła się katastrofa, spowodowana opóźnionym wybuchem miny.

Gdy robotnicy, po założeniu i eksplozji min, powrócili na miejsce pra-

cy, by usunąć zwaly kamieni, jedna z min wskutek wadliwego założenia wybuchła z opóźnieniem.

Czterech robotników zostało zabitych a siedmiu ciężko rannych. Stan rannych jest bardzo groźny.

O potrzebie walki z alkoholizmem

Walka z alkoholizmem, to nie sprawa jednostki, ale sprawa społeczna. A jednak społeczeństwo tak mało się tą kwestią interesuje. Dla tego, że niewidzi tych strasznych skutków, jakie alkoholizm pociąga za sobą.

Co rozumieć trzeba przez alkohol a alkoholizm?

Alkoholem nazywamy wszystkie trunki, które upić się można, obojętnie, czy to czystą, arak, koniak itp. wódki czy wina, także piwa różnych gatunków.

Alkoholizm zaś, nazywamy używaniem tychże trunków, bez względu na to, gdzie i kiedy i w jakiej ilości i w jakiej postaci.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że walka z alkoholizmem, to bardzo trudna sprawa, bo walczyć trzeba ze starami przesadami i zwyczajami pijackimi, a co najgorsza, i z alkoholizmem dziedzicznym, który wżarł się w organizm całego społeczeństwa.

Nie ma stanu, który byłby wolnym od tej plagi. We wszystkich krajach alkohol pierwsze miejsce, jako tradycja z starych czasów.

Owszem, należy zachowywać tradycje narodowe, ale tylko takie, które nam zaszczyt przynoszą, które nas podnoszą na duchu i gospodarczo.

Polska, a raczej naród polski ma dosyć dowodów i to bardzo przykrych, spowodowanych przez alkoholizm przodków naszych. A my jednak mimo wszystkich doświadczeń złych skutków alkoholizmu, nie chcemy tego uznać, nie chcemy zerwać z nalogiem przez który tyle nieszczęść na kraj nasz przyszło, a dziś jeszcze za to pokutować musi.

Nikt nie został od razu pijakiem, tylko stopniowo do tego kroczył, najprzód wino, piwko lekkie, później ostrzejsze wódki, rozumie się z kolegami, i ani się spostrzegli, że został nalogowym, pijakiem i hulakiem.

A skutki jakie? Zaniedbanie obowiązków swych, czy to rodzinnych, zawodowych, przeniewierstwa, kobieci lekkich obyczajów, defraudacje więzienia, a nawet i samobójstwa.

Wiele alkoholizm jest w swych skutkach bardzo straszny, a pokutować muszą często ci, którzy pod tym względem najmniej zgrzeszyli.

Jak oburzanie sumy płacić musi społeczeństwo, za hulanki jednej osoby, postawionej na stanowisku pełnego zaufania. Ileż przedsiębiorstw zo-

stało przez to poważnie podkopanych, zrujnowanych.

Upadek tego lub owego interesu nie jest stratą jednostki, ale stratą szerszej warstwy ogółu. Nadwyręza to cudzą kieszeń, uczywch ludzi pozbawia pracy i wpędza ich do biedy i nędzy. Nam potrzeba błogosławieństwa i łaski Bożej, którą odpycha się przez głupie mowy, szyderstwa, kławy i bluźnierstwa w knajpach.

Wolania ludzi poważnych o opamiętanie a zawrócenie z drogi alkoholizmu nie mają posłuchu w społeczeństwie. A naszą koniecznością życia jest, sprawą alkoholizmu się zainteresować. Polak potrafi za Polskę umierać, tylko nie potrafi dla Polski

żyć. Narzeka się na napływ żydostwa do kraju. A czy żydostwo mogłoby tu egzystować i panoszyć się, gdyby nie rozrzutność i lekkomyślność polska? Nigdy! Ale żyd góruje nad nami trzeźwością i obrachowaniem, a to mu daje przewagę.

Czas największy ocknąć się z obojętności na zło alkoholizmu, i zabrać się całą siłą do pracy nad otrzeźwieniem narodu, do tego potrzeba łączności wszystkich stanów.

Przyszłość należy do narodów trzeźwych. Niech idea abstynencka zjednoczy jak największą ilość ludzi dobrej woli, ku podźwignięciu Ojczyzny i Narodu.

Laskowski Józefat.

Uroczystości Mickiewiczowskie w Paryżu

Paryż, Posiedzenie Polskiej Akademii Literatury w siedzibie biblioteki polskiej w Paryżu miało charakter niezwykle podniosłej uroczystości ku czci twórcy „Pana Tadeusza”. Przed wyznaczoną godziną salę biblioteczną zapelnili licznie przybyli kołonia polska. Przybył również ambasador Chłapowski z członkami ambasady i konsulatami polskiego oraz przedstawicielami wszystkich instytucji pol-

skich i polsko-francuskich.

Dokonano otwarcia wystawy, poświęconej „Panu Tadeuszowi”. Wystawa zawiera szereg cennych rycin i sztychów z czasów, które maluje epopeja, oryginalne ilustracje do Pana Tadeusza, wszystkie tłumaczenia dzieła na języki obce, wreszcie wszystkie wydania „Pana Tadeusza” oraz szereg niezmiennie cenionych pamiątek po Mickiewcu.

Koncerny zagraniczne.

Raz poraz ukazują się w prasie mniej lub więcej sensacyjne szczegóły o działalności koncernów zagranicznych w Polsce. Do wianka wiadomości tych dorzucić pragniemy kilka nowych szczegółów, jakie w ostatnim czasie o firmie Wolbrom w prasie się ukazały. Mianowicie „Express Zagłębia” — Sosnowiec w Nr. 168 przytacza szczegóły o rewizji w biurach Fabryki Olkusz i Wolbrom, należących do koncernu Westena, podczas której opieczutowano księgi buchaltaryjne i dokumenty. Poza tem przeprowadzono osobiste rewizje w mieszkaniach dyrektorów - obcokrajowców i niektórych szczególnie zaufanych urzędników. Świadczy to o niebawym rozmiarach afery koncernu zagranicznego Westena, kierowanego w Polsce przez dyrektorów - obcokrajowców, na czele z p. Wilhelmem Wittem, który nawet słowa po polsku nie rozumie.

O Panu tym przynajmniej jeszcze dalsze pisma jak „Kurier Zachodni” Sosnowiec w Nr. 146 ciekawe przytoczy jak pan ten, ciągnący z Polski swoje poważne dochody obchodzi się z pra-

cownikami tutejszymi. Nie dość na tem że za łada przewinięcie usuwa się pracownikom - Polakom, z pracy, lecz w pewnym wypadku wyrzucono nawet urzędnika z mieszkania służbowego, bez uprzedniego nawet wypowiedzenia. W tym wypadku powinieli się p. W. naga, gdyż pokrzywdzony urzędnik wniósł skargę do sądu, który krewkiego dyrektora zasądził na 3 miesiące aresztu i ponoszenie kosztów.

Wreszcie wspomnieć należy o afery przemysłowej we fabryce Westena w Wolbromiu, gdzie w wagonie surowej gumy znaleziono maszynki do mięsa i farbę wyrobu niemieckiego, które przemycić zamierzano bez cła.

Jeżeli wszystkie te szczegóły weźmiemy pod uwagę, to mamy jawny dowód, jaką politykę i gospodarkę prowadzą zagraniczne koncerny na terenie Polski.

Jeżeli chcesz tanio i pożytecznie wykorzystać czas urlopu — jedź na obozy nadmorskie L. M. K.

Zniżki kolejowe

na XIV. Zjazd Katolicki do Pleszewa

Komitet XIV. Zjazdu Katolickiego w Pleszewie informuje: pismem z 13 bm. przyznało Ministerstwo Komunikacji uczestnikom XIV. Zjazdu Katolickiego w Pleszewie (28 i 29 czerwca) zniżki kolejowe w drodze powrotnej z Pleszewa do miejsca zamieszkania.

Karty uczestnictwa dla powyższych zniżek odbiora uczestnicznicy Zjazdu w biurach informacyjnych XIV. Zjazdu Katol. w Pleszewie — na dworcu lub przy sali posiedzeń plenarnych w Domu im. ks. Skargi przy ul. Lenartowickiej.

Tajemnicze bomby we Francji

Paryż, 15. 6. (PAT.) W ciągu piątku wykryto znowu podejrzaną przesyłki pocztowe, adresowane do różnych instytucji państwowych. Dwie bomby wykryto w paczce w urzędzie pocztowym na placu Bastylli. Jeden pakiet ze środkami wybuchowymi otrzymał dyrektor pewnej wielkiej firmy handlowej. Bomby te nie wybuchły i są obecnie badane przez laboratorium prefektury policji „L'Intransigeant” donosi o wybuchu bomby w fabryce Citroena. Jeden z urzędników odniósł rany.

Wstrząsające samobójstwo trzech uczniów

Kraków, 15. 6. Tarnowem wstrząsnęła dziś wiadomość o strasznym samobójstwie, popełnionym na Górze Piaskowej, tuż pod Tarnowem, przez trzech uczniów tarnowskiego seminarium nauczycielskiego. Są to Konciewicz Stanisław, lat 20, pochodzący z pod Mielca, 20 letni Emil Wojturski z Rzeszowa oraz 22 letni Tadeusz Szczerczak z Tarnowa. Strzelali oni z jednego rewolweru, przyczem dwaj pierwsi postrzeliли się w serce i natychmiast ponieśli śmierć. Szczerczak strzelił do siebie w usta a kula wyszła tyłem głowy. Przewieziono go do szpitala, gdzie walczył ze śmiercią. Powodem samobójstwa były zły noty otrzymane w świadectwach.

Zamach bombowy na prezydenta Kuby.

Nowy Jork. Z Hawany donoszą: Podczas zwiedzania stacji morskiej Tiscornia wykonano na prezydencie Kuby Mendieta zamach bombowy. Prezydent został lekko ranny w rękę, a towarzyszący mu oficer poniósł śmierć na miejscu. Kilka osób odniosło rany.

L. N. PANAMARIOW.

Wnuczka Wróżki

Powieść z rosyjskiego.

34)

(Ciąg dalszy.)

Sklonił się uprzejmie Bergmanowi i szybkim krokiem udał się do domu.

Ija Karolówna i Sergiusz Leonidowicz siedzieli, jak dwaj wojownicy, oczekujący na umówiony znak, aby się rzucić na siebie. W oczach żony świeciła się ciekawość, połączone z złośliwością i odwagą. Na twarzy męża widniało było groźbę i zimną nieukrywana stanowczość. Ija nagle wyciągnęła rękę do elektrycznego dzwonka. On wstał i przeschodził jej.

— Gotów jesteś uciec się do gwałtu! — zawołała.

— Ohi! — rzekł z pogardą — chciałaś zawałać na służbę i postać ją, aby pobierała na ulicy pieniądze. Ale powiedziałem ci przecież raz stanowczo, że nie pozwolę, ci z nich korzystać.

— To są moje pieniądze! — rzekła, tracąc oddech z wściekłości. — Podobny postępek jest szczytem podłości!

— Tak sądzisz? — odparł szyderczo. — A jakże nazwać twoje postępowanie ze mną?

Zrozumiała, że nie pokona uporu męża. Wcisnęła się w kąt kanapy i rzekła zjadliwie:

— Kosztowałeś mnie drogo...

— Wstydz się! Im strata większa, tem mniej przyjemna. Pamiętaj zresztą o tem, iż okryłaś mnie hańbą... Mogę znosić i pracę i niedostatek, wszystko, prócz pogardy ucziwych ludzi. To nad moje siły.

Zaczerpnął powietrza — ona milczała.

— Nie kocham cię więcej — ciągnął dalej ponuro. — Ucznicie to zniknęło w chwili, gdy z twych ust padł ostatni frazes. Kochałem cię jeszcze, gdy wyganiałem księżkę, aczkolwiek już wtedy powiedziałem postanowienie zerwania naszego nieszczęsnego związku... Nie chcę kłamać, ale to zerwanie kosztowało mnie wiele. Dziękuję ci! Zaslona spadła z moich ocz, nie pozostało we mnie dla ciebie nic, prócz najgłębszej pogardy.

Słuchała go z widoczną niecierpliwością. Chciała co najprędzej zakończyć tę scenę i pójść po pieniądze. Miała nadzieję, że jeszcze je znajdzie.

Zaczęła się jednak bać Sergiusza. Ten mąż, który bez szemrania spełniał jej wolę, miał do niej bezgranicz-

nie zaufanie, wszedł teraz w rolę sędziego i pana. W umyśle jej przesunęły się te długie spacerki przed słubem, przypomniała sobie jego wyrażenia, jego wahanie się co do zawarcia małżeństwa, zaniem nie nabierze pewności o jej życiu przeszłym. Przypomniało jej się wiele rzeczy, o których zapominała w ciągu pół roku, który spędził u jej nóg, pokorny i i zakochany, jak wszyscy jej wielbiciele. Surowa rzeczywistość rozwiała mgłę i ukazała jej wszystko w prawdziwym świetle. Oburzonych zbudził się, a ona ujrzała w nim innego człowieka. Wydał jej się wielkim i wspaniałym. W jednej chwili postanowiła wyrzucić się pieniędzy i usprawiedliwić się w oczach męża.

— Wróci mi miłość swoją — pomyślała — a Raticyn zapłaci koszt.

Myśl ta wróciła jej panowanie nad sobą. Podniosła swe prześliczne oczy, z których stoczyły się dwie łzy.

— Za surowo mnie sądzisz, Sergiuszu!

Drgnął na dźwięk tego głosu, nie zrozumiał jednak, o co jej chodziło. Pojął tylko, że przestała grozić i zadumał się głęboko.

Tak — rzekł urwanym głosem — często kłamałem sobie głowę nad tem, co miały oznaczać te dziwne uśmiechy, z którymi spotykałem się nie-

raz w towarzystwie; dziwił mnie chłód więcej z obecnością się ze mną, dawnych kolegów — brałem to wszystko za zawiść, teraz jednak zrozumiałem wszystko! To nie była zawiść... To była pogarda!... Słyszysz?... To była pogarda!

— Nie rozumiem, Sergiuszu!

— Ah, nie rozumiesz, że poniżałem się przez lat pięć, jak wyrobnik, pracując, walcząc bez wytchnienia, aby zachować nazwisko bez plamy i — zostałem pokonany prawie u samego celu... przez twoją dwulicowość. — Świat nie może uwierzyć, aby hrabia który stracił majątek, mógł iść przez świat niezawisłe tylko przy pomocy talentu i pracy osobistej!... Świat ten nie chce nawet przypuścić, że tutaj niema żadnej podłości, a jeżeli jeszcze w dodatku jest powód do tego...

Oburzonych skoczył i podbiegł do żony z zaciśniętymi pięściami.

— I co mnie wstrzymuje od znieszczenia cię, ty podłe stworzenie? — krzyknął w porywie szalonej rozpaczy.

Spojrzała na niego oczyma, pełnemi łez.

— Cóż, zabij mnie — rzekła z spokojną pokorą... — „Dlaczego się wahasz? Śmierć jest nieporównanie lepszą niż twoje obelgi.

Cofnął się szybko i padł na fotel.

Tegoroczne „Święto Morza“.

Twórca Gdyni inż. E. Kwiatkowski w jednej ze swych publikacji pisał mniej więcej tak: „Praca na morzu to nie tylko wielki trud i koszt, ale to najbardziej bezpośredni kontakt z cywilizacją całego świata, to nieodparty przymus rozwoju handlu, produkcji, rozwoju miast, oraz znaczących środków obronnych“.

Morze i dostęp do morza są Polsce państwu 33-milionowemu, tak potrzebne jak powietrze każdemu człowiekowi.

Propagowanie miłości i entuzjazmu dla Morza osiąga corocznie swój punkt kulminacyjny w dniu Święta Morza. Dzień ten jest corocznie wielkim świętem, jest manifestacją na rzecz wzmocnienia więzów naszego morza i ziemi pomorskiej z Polską, oraz rozbudowy pracy polskiej na morzu.

Celem należytego zorganizowania „Święta“ w Lesznie odbyło się wczoraj w sali rady miejskiej posiedzenie miejscowego komitetu. Zebranie zajął p. burmistrz Kowalski. Po przeczytaniu pamfletu skrytykującego zamierzanie ministra spraw wewnętrz-

nych śp. Br. Pierackiego ogólny program i organizację obchodu „Święta“ w naszym mieście podał prezes miejsc. Oddziału Ligi Morskiej i Kolonijalnej p. dyr. Perzyński. Uroczystości trwać będą dwa dni tj. 28 i 29 bm.

W pierwszym dniu przewidziany jest capstrzyk i akademja, a w drugim solenne nabożeństwo w farze, pochód propagandowy, oraz zabawa ludowa na boisku „Sokoła“.

Dla poczynienia odpowiednich przygotowań, wybrano z Komitetu ogólnego, pozostającego pod przewodnictwem p. burm. Kowalskiego i p. dyr. Pileckiego kilka sekcji, które rozpoczną, każda w swoim zakresie, pracę. Na czele sekcji propagandowej stanął p. prof. Karpiński, zbiórkowej p. rad. Nowakowski, dekoracyjnej p. inż. dyr. Przygodzki, capstrzykowej i pochodowej p. dr. Polewski, zabawy ludowej p. dr. Jórge i wreszcie na czele sekcji urządzającej akademję p. dr. Augustowicz.

Biuro informacyjne mieści się w Powiatowej Komunalnej Kasie Oszczędności.

Sprawozdanie T. C. L. z dnia 3 Maja.

Zbiórka uliczna przyniosła 161 zł. gr., za sprzedane nalepki uzyskano 359,90 zł. a od Komitetu Obchodu uroczystości otrzymano za pośrednictwem p. dr. Wojdona 83,63 zł.)

Ogólny zbiór z tego tytułu wyniósł 604,74 zł. Z powyższej sumy wydano do Poznania 241 zł.

W ten sposób miejscowemu Komitetowi pozostało 363,74 zł.

Jedziemy do Międzychodu.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Poznaniu komunikuje, iż nadchodzącą niedzielę, 24 czerwca br. zostanie uruchomiony pociąg popołudniowy z Poznania na zawody pływackie o mistrzostwo Okręgu Poznańskiego do Międzychodu.

Uroczysty program wycieczki „Międzychód zawodów pływackich przewiduje: parogodzinny wycieczkę wozami do Niemiec, a po zawodach wybór Królowej Plaży i dwóch pań dworu.

Udział w zawodach biorą: zawodnicy z Niemiec, wszystkie kluby pływackie z Poznania, z Krotoszyna, oraz z Ostrowa Wlkp.

Wycieczka do Niemiec odbędzie się za zbiorową przepustką graniczną. Upraszta się w tym celu zabrać ze sobą dowody osobiste.

Wybrana Królowa Plaży otrzyma od Międzychodu dyplom i szarfę z herbem miasta, oraz nagrodę i kwiaty, a panie dworu dyplomy i kwiaty.

Wyjazd pociągu z Poznania około godz. 8.00. Przyjazd do Poznania ok. godz. 23.00.

Cena przejazdu z Poznania do Międzychodu i z powrotem wynosi: w kl. III. — 3 zł. 80 gr. a w kl. II. — 5 zł. 60. Podróżni z prowincji korzystają z 70 proc. ulgi dojazdowej. Bilety sprzedają wszystkie kasy biletowe na terenie całej Dyrekcji Poznańskiej.

Dalsze szczegóły w następnych komunikatach.

Licytacje i przetargi przymus.

W środę, dn. 20 czerwca o godz. 10.30 przy Starozamkowej 18 odbędzie się licytacja 4 koni, 10 sztuk bydła rogatego i innego inwentarza żywego i martwego; o godz. 10-tej sprzedawana będzie przy ul. G. Narutowicza (wyłot szosy Głonowskiej) waga do wozów 5000 kg., a o godz. 13-tej przy ul. Leszczyńskich 38 większą ilość towarów kolonialnych oraz urządzenie składowe.

Dembński — 21. 6. g. 20.15 lekcja chóru żeńskiego, 20.45 męskiego w Hotelu Dworcowym. Występ.

S. M. P. — 21. 6. g. 20.15 zebranie zarządu okręgowego.

1) **Urlop p. Starosty.** Z dniem wczorajszym rozpoczął swój pięciodniowy urlop wypoczynkowy p. starosta Zenkeler. Zastępstwo w urzędowaniu tak w Starostwie, jak i w Wydziale Powiatowym obejmuje p. referendarz Krause.

1) **Baczność Sokółce!** Zebranie plenarne odbędzie się dn. 19 bm. o godz. 8-mej wiecz. na sali „Sokoła“. Jest to ostatnie zebranie przed Złotem w Poznaniu, i omawiane będą sprawy szczególnie ważne dla biorących udział w zlocie. Czołom!

1) **Baczność Sokół!** W środę, dn. 20 czerwca o godz. 20 odbędzie się w Sokoln zebranie plenarne gniazda męskiego. Aktualny referat wygłosi druh wiceprezes Pankowski. Ponieważ na posiedzeniu będą sprawy związane z bliskim terminem jubileuszowego zlotu w Poznaniu, uprasza się o jaknajliczniejsze przybycie wszystkich druhów.

Zarząd.

wowali bilety wstępu w przedsprzedaży u p. Chmarzyny, Rynek.

1) **Narod. Chrześ. Zjedn. Rzeźmiosła** nadesłało następujący protest, który umieszczamy w całości:

„Od szeregu lat trapi ludzkosć wróg, któremu dano nazwę — kryzys. Jednym dokuczka więcej, drugim mniej. Każdy miesiąc przynosi pogorszenie sytuacji. Rolnicy, którym Rząd przyszedł z pomocą, uchronili się na razie, od katastrofy. Cały ciężar brzemien w skutkach spadł na miasta, w których rzemiosło szczególnie ciężko dotknięte zostało. Nie może być mowy o dochodowości warsztatów rzemieślniczych, gdy się je zmniejsza, zwalnia czeladź, likwiduje wzgl. po kilka dni tylko w miesiącu pracuje. To też coraz więcej spracowane ręce rzemieślnicze wyciągają się do Opieki Społecznej, prosząc o jałmużnę. Coraz więcej słychać sarkania na niesprawiedliwe i wysokie wymiary podatkowe, na wysokie kary, które z tej lub owej przyczyny drogą egzekucji od rzemieślnika się ściągają. Jeżeli rzemieślnik odrolnika swej pretensji osiągnąć nie może i wskutek tego cała rzemieślnicza rodzina głoduje, czy słusznym jest, by Urząd Skarbowy rzemieślnika niszczył, zabierając mu to co w lepszych czasach zaoszczędził? Czy ogień gasi się dolewaniem oliwy? To też rzemieślnik w dn. 26 czerwca na wielkim zebraniu w Sokoln zaprotestuje przeciw podobnym praktykom. Niechaj na powyższym zebraniu nie zabraknie żadnego rzemieślnika miasta naszego — „jeden za wszystkich, wszyscy za jednego“, tą dewizą kierując się stworzymy dźwięnie stanu rzemieślniczego dla dobra Państwa i jego obywateli.



Ceny: zł. 0.40—2.60
PEBECO Spółka Akcyjna w Poznaniu

Tow. Czyteln. Ludowych

Uprasza się wszystkich Czytelników o zwrot pożyczonych książek, które przyjmować się będzie co wtorek, czwartek i sobotę.

Lokal biblioteki zostanie przeniesiony gdzieś indziej. Celem nowego zakatalogowania i rejestracji książek w interesie Szan. Czytelników uprasza się o jaknajszysze oddanie tomów.

Miejscowy Komitet poszukuje zatem osoby, która zajęłaby się prowadzeniem Czyteln.

KRONIKA.

Środa, dnia 20. czerwca 1934 r.

Sylwerjusza P. M.

Wsch. sl. g. 3 m. 15. Zach. g. 19 m. 59

Wsch. ks. g. 12 m. 25. Zach. g. 23 m. 49

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko-Wielkopolskiej Hodowlę Nasion w Antoninach. Wtorek, dnia 19. 6. godz. 7 rano. Temp. pow. plus 20.7, wiatr połud. wsch. 1 m/s. Pochmurno. Ciśn. atmosferyczne 751.2, wilgotn. 60 pr. W ub. dobie temp. najw. plus 30.1, najn. plus 10. Ilość opadu 0.0 m/m. Temperatura wody w kąpielni miejsk. plus 21 C.

LESZNO.

KALENDARZYK ZEBRAŃ.

K. S. „Polonia“ — 19. 6. g. 20.15 schadzka szachistów w Hotelu Dworcowym. Goście mile widziani.

Stow. Mł. Polek — 19. 6. g. 20 ćwiczenia.

Baczność Sokół — 19. 6. g. 20 ćwiczenia druhów w ćwiczeni miejskiej.

I. druż. Rat. P. C. K. — 19. 6. g. 20 zbiórka w Sokoln.

Druż. Rat. przy Z. S. — 19. 6. g. 20 ćwiczenia na boisku Sokoła.

S. M. P. — 19. 6. Po nabożeństwie zbiórka zast. „Gołębi“.

Chopin — 19. 6. g. 20 lekcja w męsk. szkole. Po lekcji zebranie zarz.

Zw. Podof. Rez. — 20. 6. g. 21 zebranie zarządu i Komitetu Jubileuszowego w Hotelu Polskim.

S. M. P. — 20. 6. g. 20.15 zebranie komisji konkursowej.

III. Zakon św. O. Franciszka — 21. 6. g. 20 zebranie nowicjuszków w Domu Kat.

Kat. Zw. Abstynentów — 21. 6. g. 20.15 zebranie w Domu Katolickim. O liczny udział gości i sympatyków uprasza Zarząd.

Sokół Oddz. Piłkarski — 21. 6. g. 20 pogadanka w Sokoln. Obecność obowiązkowa.

1) **Rodzina Wojskowa.** Dnia 20 b. m. t. j. w środę o godz. 16-tej odbędzie się w lokalu R. W. przy ul. Zwirki i Wigury, ostatnie miesięczne przed wakacyjne zebranie członków R. W. — Wszystkie członkinie są proszone o punktualne przybycie. Zarząd.

1) **Kółko Wioślanek w Lesznie.** Podając do wiadomości, pp. Członkiniom, że w czwartek lub w piątek po poł. bież. tygodnia odbędzie się premjowanie zgłoszonych ogrodów oraz przegląd poletek konkursowych ze lnem. — Następnie, w niedzielę, dnia 24-go czerwca br. jest wycieczka do Nietążkowa powózkami w celu zwiedzenia szkoły gospodarczej dla dziewcząt. Kosztów żadnych nie będzie. — Bardzo proszę o jaknajliczniejsze wzięcie udziału w wycieczce i kierowanie zgłoszeń do rak nroich lub sekretarki — do piątku najdalej. Blizsze szczegóły podane zostaną paniom w czasie objazdu ogrodów, oraz w prasie. Przewodnicząca.

1) **Najwesełszy dzień.** Takiego dnia w naszym mieście nie było. Ale będzie. Oto dowiadujemy się, że staraniem Ligi Morskiej i Kolonijalnej zawita do nas gościnie sławna poznańska „Stratosfera“ i wystąpi tylko jeden raz już w sobotę dn. 23 czerwca br. na sali Hotelu Polskiego o godz. 8.30 wiecz.

Co to jest „Stratosfera“ wie dziś każdy kulturalny obywatel. Jeśli przypadkiem nie wie, to niech wie, że to najlepszy zespół literacko-artystyczny Poznania pod wodzą nieprawdopodobnego heralda Tadeusza Hernesa z... Borykowa. Ten człowiek z nieprawdopodobnych zdarzenia, przywozi z sobą gromadkę wesołków, satyryków, muzyków i śpiewaków. A zatem Wanda Do broczyńska, śpiewaczka o fenomenalnej wartości głosu, Stanisław Dziegielewski, znakomity kompozytor i jeszcze pewien niezwykły wesołek, którego nazwiska ze względu na niezrozumiały zdradzić nie możemy. Możemy natomiast zdradzić, że kto jak kto, ale „Stratosfera“ reklamy nie potrzebuje i dlatego poleć możemy, aby wszyscy weseli czy... żonaci niezwłocznie rezer-

czył, zabierając mu to co w lepszych czasach zaoszczędził? Czy ogień gasi się dolewaniem oliwy? To też rzemieślnik w dn. 26 czerwca na wielkim zebraniu w Sokoln zaprotestuje przeciw podobnym praktykom. Niechaj na powyższym zebraniu nie zabraknie żadnego rzemieślnika miasta naszego — „jeden za wszystkich, wszyscy za jednego“, tą dewizą kierując się stworzymy dźwięnie stanu rzemieślniczego dla dobra Państwa i jego obywateli.

1) **Zjazd absolwentów Szkoły Rolniczej W. I. R. w Lesznie** odbędzie się w dniu 29 bm. w Krolb pow. Gościń. Zbiórka absolwentów o godzinie 10.30 na sali p. Romana Furmanowskiego. Przed poł. odbędzie się referat i omówienie spraw bieżących, po poł. nastąpi zwiedzenie gosp. majomości Ciołkowskiej. Dyrekcja Jzn. Roln. W. I. R. w Lesznie.

1) **Chór Kościelny.** Ze względu na występ Chóru Kościelnego w dniu 1. 7. br. do mikrofonu w czasie uroczystej Mszy św. połowej wzywamy wszystkich członków chóru do gremjalnego udziału w lekcjach. Dyrygent.

1) **Wyjazd do Niemiec.** P. Lahrs Heinrich z Leszna ma zamiar wyjechać na stałe z Polski i osiąść w Niemczech.

1) **Egzaminy końcowe w Państw. Szkole Przemysłowo-Handlowej w Oddziale Przemysłowym** zdają następujące kandydatki: Buksińska Weronika, Dybalska Gabriela, Genderkówna Helena, Kabacińska Marja, Kuźniakówna Wanda, Michalakówna Wanda, Milczyńska Marja, Mendyczanka Anna, Morzuchówna Bronisława, Niedźwiedziówna Anna, Napierałkówna Anna, Pralatkówna Helena, Pufankówna Zofja, Skrzypczakówna Janina, Stepińkówna Janina i Sobkowiakówna Helena.

1) **Z miasta.** Według krążących pogłosek dyr. Rzeźni Miejskiej p. Radomski niespodziewanie wyjechał na wakacje, z których ma na to stanowisko już niepowrócić.

1) **Hallo! Hallo!** — Tu P. O. S. Komisja próby o Państwową Odznakę Sportową przy T. G. „Sokół” w Lesznie będzie przeprowadzała w każdy wtorek i czwartek od godz. 17-19-ej próby o P. O. S., dostępne dla każdego obywatela czy obywatelki.

„Obowiązkiem każdego obywatela jest dbać o swą sprawność fizyczną, którą wyraża się, stawiając do prób o zdobycie P. O. S.

Zgłoszenia pisemne przyjmuje się w firmie Bracia Kollarscy.

1) **Tow. Pszczelarzy** urządzało trzydniowy kurs w Strzelnicy. Udział w nim wzięło około 80 osób. Wykładowcami, którzy kursistów zapoznali za pomocą całego szeregu referatów, oraz pokazów praktycznych obszernie z zagadnieniami pszczelarstwa, byli p. naucz. Nagler, p. naucz. Widera i p. Synowacki. — Kurs spełnił w zupełności swoje zadanie rozszerzając w wielkim stopniu wiadomości z dziedziny pszczelnictwa.

1) **Znaleziono** różnicę w etui oraz papiery na nazwisko S. Pawłowski z Osieczny. Do odebrania w ekspedycji „Głosu”.

ŚWIECIECHOWA

śa) **Wycieczka do Gostynia.** Tow. Katol. Robotników Polsk. w Świeciechowie urządza w niedzielę, dnia 24 czerwca wycieczkę wozami do Gostynia, celem zwiedzenia tamtejszego klasztoru na św. Górze, oraz miasta. Udział mogą brać i nie-członkowie. — Zgłoszenia przyjmuje prezes Tow. p. Niedbała, ul. Ulańska.

WŁOSZAKOWICE

we) **Z życia Och. Str. Pożarnej.** W sobotę wiecz. urządzono capstrzyk z własną orkiestrą przez naszą wioskę, który zwiastował naszym mieszkańcom o rozpoczęciu Tygodnia Str. Poż. W niedzielę, przeprowadzono kwestę uliczną, która cieszyła się dużym powodzeniem i znalazła u miejsc. Obywatelstwa poparcie. — Po poł. urządzono wycieczkę do letniska „Syrena” w Grotkach, gdzie się ochoczo bawiono.

we) **Pożar lasu.** Wczoraj zaalarmowały naszą straż wielkie kłęby dymu, zbliżające się do naszej wioski. Okazało się, iż powstał pożar w lesie

państwowym. Na miejsce z odpowiednimi narzędziami, stawili się 5 Och. Str. z okolicznych wiosek, razem przeszło 500 ludzi. Pożar zlokalizowano dzięki energicznej akcji ratowniczej, którą kierował ogniomistrz obw. L. Stankowiak, przy pomocy urzędników tut. Nadleśnictwa oraz leśniczków. — Pastwą płomieni padło ok. 20 móg 25-letniego drzewostanu.

PIASKI

pi) **Jarmark** przypadający na dz. 20 bm. tj. jutro w środę nie odbędzie się w tut. mieście dla ważnych powodów. Inny termin ogłosi się osobno.

Różne z kraju.

Pojedynek jest przeżytkiem.

W Warszawie wynikły między studentami Jerzym Holstenem, synem bogatego przemysłowca i Władysławem Markowskim, synem zamożnego ziemianina, niesnaski. Kiedy pan Władysław Markowski siedział w „Adrii”, podszedł do niego p. Holsten, prosząc o wyjście z nim na ulicę, gdyż ma mu coś ważnego do zakomunikowania. Markowski odpowiedział, że nie może opuścić stolika, gdyż znajduje się w towarzystwie pan.

Na drugi dzień nastąpiło drugie spotkanie między studentami, tym razem w Teatrze Wielkim. Holsten podszedł do Markowskiego i czynnie go znieważał. Widocznie nie mógł doczekać się sekundantów z jego strony, gdyż sam posłał Markowskiemu dwóch pełnomocników, których jednak Markowski nie przyjął. Sprawa na tem się nie skończyła, ponieważ Markowski złożył skargę do sądu grodzkiego, prosząc o pociągnięcie do odpowiedzialności Holstena o pobicie oraz o obrazę.

Na rozprawie w sądzie grodzkim pełnomocnik oskarżyciela adw. Stanisław Buczyński, domagał się ukarania Holstena, kwalifikując jego czyn jako zwykłą napaść. Natomiast obrońca oskarżonego dowodził, że była to forma załatwienia sprawy pojedynkowej.

Sąd skazał Holstena, na 6 tygodni aresztu, podając w motywach, że minął już czas Skrzetuskich i Wołodyjowskich, że kodeks postępowania honorowego nie obowiązuje, podczas

gdy obowiązuje wszystkich kodeks karny. Sąd uznał, że pojedynek jest przeżytkiem, którego nie uwzględni nowoczesny kodeks karny, traktując go jako zwykłe przestępstwo i z tego względu sąd musi zwalczać przesąd średniowieczny.

Chciał doznać uczuć wisielca

Sosnowiec poruszony został okropnym czynem 11-letniego Henryka Bielawskiego, jednaka, lubianego bardzo przez rodziców. Chłopczyk przed kilku dniami słuchał z ogromnym zaciekawieniem opowiadania swej ciotki o wisielcu, która barwnie opowiadała przerażającą historię pewnego człowieka, skazanego na śmierć przez powieszenie, którego uratowano już z pod stryczka. Historia ta spowodowała, że chłopiec zapragnął doznać uczuć wisielca i w tym celu zainicjował próbę powieszenia się. Krytycznego dnia, korzystając z samotności, chłopczyk z paską sporządził pętlę, na którym próbował powiesić się. Próba powiodła się naprawdę, bo zanim spostrzeżono straszny czyn dziecka, ono nie żyło już. Rany i liczne zadrapania, oraz przedśmiertny wyraz twarzy, świadczą o przerażeniu i walce umierającego dziecka, ze śmiercią.

Ruch, powietrze, zdrowa strawa i przyjemność, jaką morze daje nam w obozach radością wszystkich nas napawa — gdy myślimy urlop spędzić w morskich zorzach.

RADJO.

Środa, dn. 20. 6.

6.30 Audycja poranna. 12.10 Koncert. 13.00 Dzień. pol. 13.05 Drobne utwory. 16.00 Pieśń. 16.15 Instrumenty i głosy w jazzie. 17.00 Program dla dzieci. 17.15 Koncert solistów. 18.00 „Książka i wiedza”. 18.15 Kompozytorzy, jako wyk. własn. kompozycji. — 19.15 Recital skrzypcowy. 19.50 Wiadomości sport. 20.12 Muzyka lekka. 20.50 Dzień. wiecz. 21.00 Transm. z Gdyni. 21.02 „Skrzynka poczt. roln.” 21.12 Koncert solistów. 22.00 „Wsi spokojna, wsi wesoła”. 22.15 Muzyka tan.

URZĘDOWA CEDULA GIEŁDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ W POZNANIU.

Poznań, dnia 18. 6. 1934 r.

Ceny orientacyjne

Zyto	14.75—15.00
Uspokojenie spokojne	19.00—19.25
Pszenica	19.00—19.25
Uspokojenie stałe	19.00—20.00
Jęczmień browarowy	18.50—19.00
Uspokojenie stałe	17.50—18.00
Jęczmień 695—705 g/l	18.50—19.00
Jęczmień 675—685 g/l	17.50—18.00
Uspokojenie stałe	15.75—16.00
Owies	15.75—16.00
Uspokojenie stałe	23.50—24.00
Mąka żytnia I. gat. 0.55% w. w.	22.00—23.00
Mąka żytnia I. g. 0.65% w. w.	22.00—23.00
Mąka żytnia II. g. 55-70% w. w.	17.50—18.00
Mąka żytnia posiednia ponad 70% w. w.	13.50—14.00
Mąka żytnia razowa 0.95% w. w.	18.50—19.00
Uspokojenie spokojne	33.25—34.00
Mąka pszenna g. IB 45% w. w.	31.25—32.00
Mąka pszenna g. IC 60% w. w.	29.50—31.00
Mąka pszenna g. ID 65% w. w.	28.00—29.00
Mąka pszenna g. II 45—65% w. w.	23.25—25.00
Mąka pszenna g. III posł. A 65-70%	18.00—19.00
Mąka pszen. g. III posł. B ponad 70%	15.00—16.00
Uspokojenie stałe	10.25—11.00
Otreby żytnie z przemiału standardowego	11.00—11.25
Otreby pszenne z przemiału standardowego	11.50—12.00
Otreby pszenne grube z przemiału standardowego	52.00—55.00
Groźca	20.00—21.00
Oroch polny	27.00—28.00
Oroch Victoria	21.50—22.00
Oroch Folgera	7.75—8.00
Żubini niebieski	9.00—10.00
Żubini żółty	110.00—120.00
Inkarnata	4.25—4.50
Kartofle jadalne	15.50—16.00
Płatki ziemniaczane	19.75—20.00
Makuch imany w tafłach	13.75—14.00
Makuch rzepakowy w tafł.	16.50—17.00
Makuch słonecznikowy w tafł.	19.50—20.00
Srut Soia	48.00—50.00
Mak niebieski	
Ogólne uspokojenie spokojne.	

GIEŁDA.

1 dolar amerykański	— 5.26
100 marek niemieckich	— 202.00
100 guldenów gdańskich	— 172.24

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor odpowiedzialny H. Ratajski
Redakcja otwarta od godziny 8-mej rano do 2-giej po poł., i od godziny 5-7 wiecz.
Członkami „Drukarni Leszczyńskiej” Sp. z o. o. w Lesznie.

Zgubiono

na wycieczce Zrzeszenia Automobilistów w Stanisławówce lub w autobusie Stanisławówka—Leszno
**seledynowe, wełniane
ubranko dziecięce.**

Uczciwego znalazcę uprasza się o oddanie w ekspedycji „Głosu”.

WYSZŁY Z DRUKU

podania o pozwolenie na budowę i deklaracje kierownika
Robót Budowlanych

Do nabycia:

Drukarnia Leszczyńska

Leszno, Wlkp. ul. Wolności 21,
Telefon 61.

Uwaga!

**Rutynowany
tenista**

udziela lekcji prawidłowej gry w tenisa początkującym i zaawansowanym. Zgłoszenia i informacje w STRZELNICY.

Maszyny do pisania

maszyny do liczenia, nowe i używane z gwarancją, numeratory, powielacze, przybory, naprawy, zmiany, przeróbki, remonty, meble biurowe, registratury, kartoteki — biblioteki składane Skóra i S-ka, Poznań Aleje Marcinkowskiego 23. Tel 18-47.

Mieszkanie

2 pokoje z kuchnią do wynajęcia.

PIEC GAZOWY („Junkersbadeofen”) na sprzedaż. Gdzie? wskaże eksp. „Głosu”.

Skrytka stalowa

do wmurowania w ścianę rozmiarów 42×42×32, na sprzedaż. Tamże dobrze UMEBLOWANY POKÓJ do wynajęcia. Adres wskaże eksp. „Głosu”.

Mieszkanie

komfortowe w willi, — 3 pokoje z kuchnią, łazienką, gaz, elektryczność, parkiet, centralne ogrzewanie, weranda, ogródek, do wynajęcia od 1. 7. lub później. BETTING, Leszno, ul. Komeniusza 13.

DRUKI

NAJTANIEJ

TYLKO w

**DRUKARNIA
LESZCZYŃSKIEJ,**
LESZNO, UL. WOLNOŚCI 21.

Zaraz lub od 1. lipca b. r. do wynajęcia:

spiechrz

(parter i 2 piętra) masywny, wjazd z ulicy Zielonej również:

piwnice

15 m. długie, 4 m. szerokie, 4 m. wysokie.
Zapytać pód Nr. 750 w ekspedycji „Głosu”.



Wśród „gwiazd filmowych”

— Popatrz, Ireno, fabrykant, z którym spędziłyśmy wczoraj wieczór, posyła mi bukiet fiolek
— Czyż by istotnie miał cię za tak skromną?

PRZEDPŁATA na pocztę wraz z tygod. „Ognisko Domowe”, „Przyjaciel Rolnika” i tygodniowym powieszczykiem z odnoszeniem do domu włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwartał 5,58 zł, miesięcznie 1,80 zł, w ekspedycji i agenturach miesięcznie 1,50 zł, z odnoszeniem do domu 1,70 zł. Oddzielny numer kosztuje 10 gr.

W razie przeszkód w zakładzie, spowod. wyższą ceną, strażników itp., wydawnictwa nie odpowiadają za uszkodzenia i zniszczenia.

OGŁOSZENIA: Wzrost milim. 1 lin. na str. 6 lin. 80 gr. Redakcja i 1 lin. w redakcji. 80 gr. Najmniejsza ogłoszenie kosztuje 1,00 zł. Pasy system powielania ogłoszeń za darmo. Pasy banknotach i dochodzących odprawy wnieść rachunek odbierając. — Za ogłoszenia, które nie przynajmniej 10 dni przed wydaniem.